

DZIENNIK

ZARZĄDU

Redakcja i administracja
ul. Pomorska 18.

Administracja czynna od godz. 9—12 wp.
Redakcja od godz. 2—3 po południu.

Prenumerata: Kwartalnie .Mk. 12000.—
Miesięcznie . „ 4000.—



M. ŁODZI

Ogłoszenie: Wiersz nonparelowy (cztery szpalty na stronie) Mk.1000.—Przed tekstem Mk. 3000.— za wiersz (dwie szpalty na stronie), Drobne 400 marek za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie mk. 4000.—

Cena egzemplarza 1000 Mk.

Nr 29. (199.)

Łódź, wtorek 10 lipca 1928 r.

Rok V.

Od Administracji.

Wobec wielkiego wzrostu kosztów wydawnictwa cena prenumeraty „Dziennika Zarządu m. Łodzi“ za kwartał bieżący podwyższona zostaje do Mk. 12.000.— Prenumerata miesięczna wynosi Mk. 4.000.— Cena

egzemplarza pojedynczego wynosi Mk. 1.000.—

Stawki opłat za ogłoszenia są następujące: za wiersz nonparelowy (4 szpalty na stronie) Mk. 1.000.—, przed tekstem (na stronie 2 szpalty) Mk. 3.000.— za wiersz; drobne za wyraz Mk. 400.—, najmniejsze ogłoszenie Mk. 4.000.—

Najpilniejsze sprawy.

Zbliżający się moment ujęcia steru rządów naszego miasta przez nową reprezentację, wybraną w dn. 18 maja r. b., stawia na porządku dziennym kwestję ułożenia i skonkretyzowania programu tych prac, które — ze względu na swą doniosłość dla całokształtu gospodarki komunalnej i ogółu ludności miasta — domagać się będą jak najszybszego załatwienia i rozwiązania. Kierujący sprawami miejskimi od r. 1919 Magistrat schodzi z pola działalności samorządowej. Na arenę tę wstępują nowe władze komunalne, oparte o Radę Miejską, a więc posiadające pełnię swobodnego działania i całkowitą obiektywną możliwość poprowadzenia gospodarki miejskiej w najbardziej pożądanym i korzystnym dla interesów miasta kierunku.

W pracy samorządowej — pomimo okresowego jej podziału według chronologii mijających i rozpoczynających się kadencji — niema i być nie może zbyt wielkich i jaskrawych przekoków, różnic i przeciwieństw. Niezależnie od barwy politycznej obywateli, wchodzących w skład ciał komunalnych, życie wysuwa przed nimi, choć w odmiennych warjantach,

wciąż te same zasadnicze zagadnienia, nastrocza te same przeszkody i trudności do pokonania, stawia te same najistotniejsze cele, któremi muszą być: wszechstronny rozwój gminy i pomyślność wszystkich jej mieszkańców. Dlatego też — wbrew przeciwnym może pozorom — kardynalnym postulatem prawidłowej gospodarki samorządowej jest jej **ciągłość**, i każdy kto by podstawę tę naruszyć zechciał, wywołać musi jak najfatalniejsze dla samorządu skutki. Na gruncie komunalnym jest miejsce dla jednej tylko polityki: polityki samorządowej.

Działalność ustępujących łódzkich władz miejskich — jak wiadomo — spotykała się często z różnych przyczyn z bardzo ostrą i nieprzejednaną krytyką pewnych ugrupowań społecznych i reprezentujących je organów prasy. Już najbliższa przyszłość powinna wykazać, ile w tej krytyce było prawdy i słuszności, ile zaś stronności i uprzedzeń. Ta sama przyszłość ustali też niezawodnie w sposób najzupełniej ścisły, ile i czyjej winy było w błędach, wadach i niedomaganiach poprzedniego okresu, a takie uczciwe zbilansowanie pozycji samorządowych nie tylko przyczyni się do oczyszczenia i odciążenia atmosfery komunalnej, lecz również utoruje drogę do celowej naprawy istniejących stosunków i sanacji tych stron gospodarki miejskiej, które istotnie domagają się uzdrowienia.

Pierwszą kwestją, jaka stanie przed nowymi władzami samorządowymi w całej swej swej groźnej doniosłości, będzie sprawa przechodzących niebezpieczny a przewlekły kryzys finansów miejskich. Jeśli chodzi zresztą o tę chorobę organizmu samorządowego — Łódź nie jest bynajmniej wyjątkiem, lecz przeciwnie — zajmuje jedno z wielu miejsc w rzędzie miast polskich, których finanse domagają się radykalnej terapii. Słabą to jednak tylko może być pociechą w sytuacji, gdy budżet wykazuje przeszło 50% niedoboru admini tracyjnego, a wpływy z podatków stanowią zaledwie 33% całego budżetu. Polepszenie finansowego stanu miasta, będące *conditio sine qua* realizacji wszelkich poważniejszych zamierzeń i poczynań samorządu, jest najgłówniejszym punktem programu przyszłych prac, tworząc jednocześnie oś, około której obracać się muszą wszystkie wysiłki i starania sterników gospodarki m. Łodzi. Niestety jednak — sanacja finansów miejskich zależeć będzie nie tylko od inwencji finansowej, energii i znajomości rzeczy osób stojących na czele samorządu. Zagadnienie naprawy finansowej miast polskich znajduje się bowiem w ścisłej zależności od kierunku i tendencji wewnętrznej polityki ogólnie — państwowej i tylko w drodze gruntownych reform i zmian ustawowych może być jak należy dokonane. Wprawdzie nowe władze miejskie, dzięki już podpisanej umowie koncesyjnej z Tow. K. E. Ł., znajdują się w możności skapitalizowania pewnej części majątku miejskiego (udział miasta w przedsiębiorstwie tramwajowym wynosi 1/3 część — 33 1/3% akcji, co się równa około 1.500.000 rb. złotych, czyli 75 miliardów mkp.), a takie upłynnienie funduszy komunalnych pozwoli być może wybrnąć doraźnie z aktualnych trudności i kłopotów, ale i ten, choć bardzo poważny sukurs finansowy, okaże się w skutkach tylko półśrodkiem i paljatywą, dopóki znajdująca się obecnie w sej-

mowej komisji skarbowej nowa ustawa o finansach miejskich nie zostanie przystosowana do dzisiejszych potrzeb miasta, uchwalona na plenum i wprowadzona w życie.

Od pomyślnego rozwiązania kwestji finansów miejskich, będącej dziś alfą i omegą całej gospodarki samorządowej, zależy bieg innych niecierpiących zwłoki spraw, do których zaliczamy przedewszystkiem: kontynuowanie rozpoczętej budowy kilku gmachów szkół powszechnych, dalszą akcją około wzniesienia gmachów Domu Ludowego i Teatru Miejskiego, rozpoczęcie prac kanalizacyjnych (umowa przedwstępna została już podpisana), wreszcie przebrukowanie ulic miasta oraz ich regulacja. Wszystkie te punkty programu samorządowego nie wymagają szerszego uzasadnienia. Wobec świetnego rozwoju szkolnictwa powszechnego miasto musi posiadać w czasie jak najkrótszym szereg nowoczesnych gmachów szkolnych zamiast lokować swe szkoły powszechne w niewygodnych i często niehygienicznych pomieszczeniach przygodnych; wybudowanie Domu Ludowego będzie miało niezwykle doniosłe znaczenie dla życia społecznego i kulturalnego tysięcy rzesz robotniczych Łodzi, stanowiąc niejako pomnik uznania dla robotnika polskiego za jego wypróbowany patriotyzm i nieustającą, ofiarną pracę; europejski Teatr Miejski musi stać się główną redutą sztuki polskiej w naszym kospolitycznym mieście oraz koroną poczyniń samorządowych na polu kulturalno-oświatowym, kwestja kanalizacji jest dosłownie kwestją życia i śmierci dla wielu, wielu tysięcy mieszkańców miasta, rodzących się i umierających w rzadko spotykanych warunkach antysanitarnych; wreszcie przysłowiowy już niemal stan bruków naszych stanowi jedną z najdotkliwszych bolączek Łodzi i domaga się gruntownie polepszenia i naprawy.

W dobie szalejącego paska i drożyzny sprawą olbrzymiej doniosłości dla najszerzych warstw mieszkańców miasta byłoby też rozszerzenie działalności Wydziału Handlowego, który w pomyślniejszych niż obecnie dla swej pracy warunkach mógłby się stać skutecznym regulatorem cen rynkowych, wpływając dodatnio na ukrócenie wybujałych apetytów niesummiennych kupców i pośredników. Niestety—wracamy tu znowu do punktu wyjściowego naszych uwag, t. j. do stanu finansów miejskich, gdyż owocna i szeroka działalność Wydziału Handlowego nie da się pomyśleć bez uzyskania przezeń potężnych, idących obecnie w miliardowe sumy, środków obrotowych i kredytowych, na co fundusze miejskie dziś absolutnie nie pozwalają. Pomoc zaś w tej mierze ze strony władz państwowych często zawodzi, a wogóle jest niedostateczna i w zbyt szczupłych rozmiarach udzielana. Będzie wielką zasługą i zwycięstwem nowych władz miejskich, jeśli istniejący dziś w dziedzinie agend handlowych Magistratu stan rzeczy zdołają zmienić — ku wielkiemu pożytkowi wyzyskiwanej przez paskarstwo ludności — na lepsze.

Wśród wielu innych jeszcze spraw, które rwące w wartkim pędzie życie wniesie na porządek dzienny prac samorządowych, wybitne miejsce musi zająć również kwestja definitywnego uregulowania, proporcjonalnie do

spadku siły nabywczej marki, płac pracowników miejskich, co — zwłaszcza w związku z debatowanym na terenie sejmowym wnioskiem o przeliczaniu płac robotniczych i urzędniczych na złote polskie — stanie się niewątpliwie zagadnieniem bardzo pilnym i aktualnym. Nie trzeba dodawać, że zagadnienie to tylko na podstawie racjonalnej i sprawiedliwej oceny najtańszego niestety dziś towaru — pracy — może być należycie rozstrzygnięte.

Naszkiecowany powyżej program nie może mieć oczywiście pretensyj ani do zupełnej dokładności, ani też do całkowitego wyczerpania kompleksu najaktualniejszych spraw komunalnych. Żywa praktyka samorządowa najbliższego okresu wiele w tym programie uzupełni, rozwinie lub poprawi. W każdym bądź razie najglówniejsze wiązadła naszej konstrukcji programowej pozostaną niewątpliwie niezmienione, gdyż usunięcie ich lub zlekceważenie musiałoby skrzywić i wykoszlawić obraz tej misternej, nieprzerwanie wznoszonej budowli, jaką jest prawidłowa gospodarka komunalna wielkiego miasta.

Aleksy Rzewski,

prezydent m. Łodzi.

Komisja Powszechnego Nauczania.

Wprowadzenie na terenie m. Łodzi powszechnego nauczania zostało postanowione uchwałą Rady Miejskiej z dnia 30 czerwca 1919 roku. Dostarczone Radzie materiały, które posłużyły za podstawę do realnego ujęcia zakresu zamierzenia, opiewały, że Łódź liczyła wówczas 70016 dzieci w wieku szkolnym, a z tej liczby w roku szkolnym 1918/19 uczęszczało do szkół powszechnych zaledwie 28500 dzieci; pozatem szkoły średnie liczyły 6600 wychowanców w wieku szkolnym, szkoły elementarne prywatne i inne, na które liczyć można było, że zostaną uznane za czyniące zadość obowiązkowi szkolnemu, liczyły 3400 uczniów. Wynikało z tąd, że 24516 dzieci pozostawało jeszcze bez nauki. Zestawienie takie, postawione przed oczyma Rady, samo za siebie mówiło o ogromie przedsięwzięcia. Jasno zarysował się zakres zamierzenia, dla przeprowadzenia którego należało wszechstronnie wziąć pod uwagę względy najrozmaitsze. Zgóry wszakże ożywiła umysły czynników decydujących dobra wola, rzutkość i szczerzy zapał, ku czemu przyczyniała się niezmiernie osobiwość historycznego momentu. Działo się to, bowiem, w kilka zaledwie miesięcy po odzyskaniu niepodległości Polski, to — też w sferach decydujących władz municypalnych hasło „Polska niepodległa” kojarzyło się nierozzerwalnie z hasłem „Polska oświecona”, aż wreszcie to drugie zapanowało, jako integralną część pierwszego. Pod tym więc kątem widzenia przystępowano do badania samego zagadnienia.

Zasadą kierującą było pociągnięcie możliwie maksymalnej liczby dzieci do wypełnienia obowiązku szkolnego, a przytem z takich roczników, aby jaknajmniej ilość dzieci została pominięta prawem obowiązkowości.

Biorąc zatem siedem roczników dzieci, na które obowiązek szkolny się rozciąga, rozpoczęto od środka, obejmując odrazu trzy roczniki, z tem, że w ciągu najbliższych trzech lat obowiązkowe nauczanie rozszerzy się już na cały okres wieku szkolnego. Schematycznie plan ujęto w sposób następujący:

Rok szkolny 1919/20 — Wiek dzieci: 9, 10, 11
 „ „ 1920/21 — „ „ 9, 10, 11, 12, 13
 „ „ 1921/22 — „ „ 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13.

Wypadalo stąd, że w roku 1919/20 objęte być miały obowiązkiem szkolnym dzieci 9-cio, 10-cio i 11-to letnie, stąd obowiązek szkolny przenosił się na nie automatycznie na rok 1920/21, gdy już liczyły 10, 11 i 12 lat, przybierano zaś dzieci 9-cio i 10-cio letnie. To samo powtarzało się z temi pięcioma rocznikami na rok szkolny 1921/22, przybierano przytem dzieci 7 mio i ośmioletnie i plan był zrealizowany. Licząc na okoliczności, które mogły się zdarzyć poza wszelkimi przewidywaniami, Rada Miejska dawała jeszcze jeden rok na zrealizowanie planu, którego końcowym etapem miał być rok 1922/23 ci. Tymczasem Komisja Powszechnego Nauczania przeprowadziła plan ściśle według pierwotnych zamierzeń i już w roku 1922/23-im obwieściła miastu: „Dla każdego dziecka jest miejsce w szkole”.

Ale jak widać z przytoczonego schematu, były, niestety, dzieci których obowiązek szkolny w r. 1919/20 nie tknął, a mianowicie: 12 to i 13-to letnie. Niepodobna było objąć je ogólnym rygorem, dozwolono wszakże dobrowolne wstępowanie do szkół powszechnych, a po wyjściu z wieku szkolnego — na kursy wieczorowe dokształcające. Jak wielki ogarnął wszystkich zapał w kierunku kształcenia się, świadczy właśnie ten dobrowolny zapis dzieci starszych: przeszedł on wszelkie oczekiwania i obliczenia i sprawił władzom szkolnym niemały kłopot z umieszczeniem tych dzieci w szkołach. Ponad wszelkie obliczenia zaszła konieczność uruchomienia już po rozpoczęciu 1919/20-go roku szkolnego dodatkowych 110 oddziałów szkolnych. A jeszcze wymowniej świadczy o tem liczba dzieci na pierwszym stopniu nauczania z uwzględnieniem wieku.

Wiek dzieci:

ogółem	7 lat	8 lat	9 lat	10 lat	11 lat	12 lat	13 lat	starsze
19853	4590	4726	3638	2794	1996	1215	665	229

Wynika stąd, że tylko 23%, dzieci było na pierwszym stopniu nauczania w wieku właściwym; reszta była opóźniona. Jeżeli się weźmie pod uwagę względy wychowawcze, łatwo zrozumiałem się stanie, jak ujemnie wpływać musi tak nierównomierny poziom wieku dzieci, skupionych na jednym stopniu nauczania. To też i dalej zrozumiałe jest, że niepodobna było obejmować obowiązkiem szkolnym starszych dzieci; stworzyłyby one przytłaczającą większość na najniższych stopniach nauczania. Sprawa jak-najdalej idącej równomierności zaawansowania dzieci w nauce w wieku właściwym, tak bardzo doniosła dla możliwie normalnego funkcjonowania szkoły, jest wogóle niezmiernie trudna do osiągnięcia sama przez się, a przytem utrudniają jeszcze ją przeszkody zewnętrzne. Chodzi o to, że Łódź, posiadająca wielką siłę atrakcyjną dla ludności napływowej, zawsze będzie miała dopływ dzieci opóźnionych w nauce. Stosunki mogą się poprawić wówczas dopiero, gdy powszechne nauczanie będzie skrupulatnie prowadzone na całym obszarze Państwa. Oczekiwać tego można w czasie barzo odległym. A przecież i dzieci miejscowe wskutek pozostawiania na drugi rok dla powtarzania kursu tego samego stopnia nauczania zawsze będą stwarzały tę nierównomierność. Sprawa ta wiąże się z kwestją programu szkolnego, i pod tym względem Łódź pierwsza będzie mogła statystyką drugoroczności wykazać, o ile odpowiada on racjonalnym potrzebom i możliwościom. Rok 1928-my, jak siódmy od pociągnięcia dzieci

siedmioletnich do obowiązku szkolnego, danych tych dostarczy. Do chwili obecnej poprawa stosunków w tym względzie postępuje powoli; i tak:

było dzieci w wieku właściwym na stopniu nauczania	w roku szkolnym			
	1919/20	1920/21	1921/22	1922/23
I	23 ^o / _o	25 ^o / _o	38 ^o / _o	39 ^o / _o
II	11 „	14 „	17 „	25 „
III	8 „	9 „	12 „	14 „
IV	10 „	9 „	9 „	12 „
V	9 „	10 „	10 „	11 „
VI	9 „	12 „	14 „	13 „
VII	5 „	11 „	17 „	17 „

Jak widać z tego zestawienia największy postęp zaznacza się na VII-mym i II-im stopniu nauczania; normalnie postępują I i III stopnie, najgorzej zaś przedstawiają się stopnie środkowe: IV, V i VI.

Jeżeli w pamiętnym 1919-ym roku opanowano sytuację, jako się spontanicznie wytworzyła, to tylko dzięki wykorzystaniu sprzyjającej pod innymi względami chwili. Nie mówimy tu o środkach finansowych, gdyż pod tym względem miasto było i jest w ciężkim niezmiernie położeniu, a jeżeli pomimo to na szkolnictwo fundusze znajdowało, to dlatego, iż wydatki te uważało za najważniejsze. Ale biorąc, chociażby, sprawę lokali dla szkół, rozwiązanie jej w latach następujących po roku 1919-ym, byłoby wręcz niemożliwe. Sprawdza się to w innych miastach, gdzie, obecnie pomimo najlepszych i szczerych chęci, plany wprowadzenia powszechnego nauczania rozbijają się o brak lokali na szkoły. Tymczasem Łódź w porę zabezpieczyła sobie lokale i to w takiej ilości, że dziś, pomimo wprowadzenia całkowitego obowiązku szkolnego, tylko w 64 proc. sal szkolnych nauka odbywa się na dwie zmiany. Coprawda, nie są to lokale, któreby całkowicie odpowiadały warunkom i potrzebom szkolnym, ale przecież — dla każdego dziecka jest miejsce w szkole. Co więcej, od początku roku szkolnego 1922/23 liczba oddziałów popołudniowych w szkołach powszechnych już się zmniejsza, odkąd wybudowano pierwszy gmach szkolny miejski przy ul. Żagajnikowej, w którym mieści się szkoła imienia Józefa Piłsudskiego. Odkąd stosunki w tym względzie rażą pójść ku lepszem, ponieważ miasto zakresliło szeroki program budowy gmachów szkolnych, z których kilka w roku szkolnym 1923/24-ym zostanie oddanych do użytku szkolnego. I ta akcja wiąże się więc z zapoczątkowaniem i z wykorzystaniem sprzyjających okoliczności. O ile wiemy z informacji Ministerstwa W. R. i O. P. Łódź, jak dotychczas, rozwinęła najintensywniejszy plan budowy szkół.

Co się tyczy personelu nauczycielskiego, Łódź od początku wprowadzenia powszechnego nauczania nie odczuwała jego braku. Dopływ sił nauczycielskich jest zawsze dostateczny i dlatego miasto na tej drodze skierowało swe wysiłki w kierunku uzupełnienia fachowego przygotowania personelu nauczycielskiego. Początkowo miasto swojemi siłami prowadziło kursy dokształcające dla nauczycieli, następnie zaś współdziałało z Kuratorium Szkolnym w otwarciu Instytutu Nauczycielskiego, który po dziś dzień subwencjonuje. W ten sposób pomyślnie rozwiązane zostały w Łodzi zagadnienia, których rozwiązanie w porze późniejszej stworzyło w innych miastach trudności nie do pokonania.

W ciągu pierwszych dwóch lat, 1919/20-go i 1920/21-go, Komisja Powszechnego Nauczania była zmuszona szukać rozwiązań poszczególnych zagadnień organizacyjnych, których ustawa o obowiązku szkolnym nie dostarczała. Utworzony przy Komisji Wydział wykonawczy w szeregu posiedzeń, odbywanych dwa razy na tydzień, kreślił powoli linje zasadnicze, tworząc jednocześnie do najdrobniejszych szczegółów posunięte motywy organizacyjne. Zwolna powstawała budowa, wznosząc się do coraz wyższych pięt. Na najniższym ograniczono się do powołania — drogą obwieszczeń — trzech roczników dzieci do wypełnienia obowiązku szkolnego. System ten wykazał w pierwszym i drugim roku pewne braki. Pewien odsetek dzieci, aczkolwiek nieznaczny, nie zgłaszał się na wezwanie. Zastanawiano się więc nad innym sposobem, a tymczasem zajęto się energicznie zorganizowaniem aparatu karnego, dając mu jako sprawy próbne — nieregularne uczęszczanie dzieci na naukę. Komisja wychodziła z tej słusznej zasady, że, skoro narazie nie może wszystkich dzieci, aż do ostatniego, wciągnąć do szkoły, to wszakże ma obowiązek zapewnienia szkole normalnej pracy z temi, które się zgłosiły. Jest wiadome, że przed wprowadzeniem obowiązku szkolnego, szkoły przeżywały ciężkie perturbacje z powodu nieustannej fluktuacji dzieci oraz bezprzekładnie nieregularnego uczęszczania. Skład osobisty dzieci niejednokrotnie na terenie jednego oddziału zmieniał się w ciągu roku do 30 proc. i więcej. Dezercja pod koniec roku szkolnego dochodziła od 20 do 25 i 30 proc., pierwotnej liczby dzieci. Komisja podjęła zdecydowaną walkę z temi zjawiskami. O skuteczności jej świadczą wyniki następujące:

Rok szkolny 1919/20		Rok szkolny 1920/21	
listopad	51078 dzieci	styczeń	55859 dzieci
czerwiec	48440 „	czerwiec	55144 „
<hr/>		<hr/>	
spadek	2638 dzieci	spadek	715 dzieci
co stanowi	5,16%	co stanowi	1,3%
Rok szkolny 1921/22		Przed wprowadzeniem	
lutym	60207 dzieci	obowiązku szkolnego spadek	
czerwiec	59930 „	stanowił od 20 do 30%.	
<hr/>			
spadek	277 dzieci		
co stanowi	0,45%		

Zestawienia te świadczą, że spadek liczby dzieci rozpoczyna się coraz później: w roku 1919/20 od listopada, w roku 1920/21 od stycznia, a w roku 1921/22 dopiero od lutego; pozatem spadek ten jest coraz mniejszy i w roku 1921/22 stanowił zaledwie 0,45% pierwotnej liczby dzieci.

Niemniej dodatnie wyniki osiągnięto w podniesieniu regularności uczęszczania dzieci na naukę. Nie mamy odnośnych dat z okresu przed wprowadzeniem obowiązku szkolnego. Możemy tylko porównywać lata 1919/20, 1920/21 i 1921/22-gi. Najgorzej przedstawia się miesiąc listopad 1919 roku. Na 100 dzieci 14 było nieobecnych w każdym dniu szkolnym. Dla przeprowadzenia porównań weźmiemy przeciętne daty roczne. Obliczać będziemy liczbę nieobecnych dzieci w każdym dniu szkolnym na 100 dzieci zapisanych do szkoły.

	Rok szkolny		
	1919/20	1920/21	1921/22
na 100 dzieci zapisanych jest nieobecnych w każdym dniu szkolnym . . .	11,14%	10,64%	10,38%
przy jakim %-ku obecnych odbywała się nauka szkolna . . .	88,86%	89,36%	89,62%

Jako granice będziemy uważać 90 proc. obecnych na nauce szkolnej. Jest to cyfra, osiągnięta przez Anglię w jej metropolji, oraz przez Japonję. Pod tym względem zbliżamy się zwolna ale niezmiennie do tej wytycznej.

Gdy już w pierwszych dwu latach stosunki na terenie szkół zostały znacznie uporządkowane, zastosowano w roku szkolnym 1921/22-gim poraz pierwszy tak zwany przymusowy zapis dzieci do szkół. Polega on na tem, że Komisja zgóry wyznacza każdemu dziecku miejsce w najbliższej szkole, a rodzicom doręcza nakaz zaprowadzenia dziecka do wskazanej szkoły w oznaczonym dniu oraz polecenie regularnego odtąd posyłania na naukę w ciągu całego roku szkolnego. Dodatnie skutki tego systemu przeszły wszelkie oczekiwania. Odsetek nieprzybyłych jest znikomy. Nadto Komisja ma możność już w kilka dni po zapisie stwierdzić, kto nie przybył, a znając te dzieci z imienia, wytoczyć bez zwłoki postępowanie karne względem rodziców. W ten sposób Komisja rozszerzyła swą działalność karną na rodziców, ukrywających swe dzieci przed zapisaniem do szkoły, a stało się to możliwym, gdy nieregularność uczęszczania spadła i nie wymagała już tak licznych, jak w pierwszych latach represyj. Poza tem, prowadząc skrupulatną ewidencję dzieci w wieku szkolnym, Komisja zyskała możność badania dokładności sporządzanych przez właścicieli czy rządców domów — spisów dzieci. I tu Komisja wykrywać poczęła braki poważne, a mając wprawnie funkcjonujący aparat karny, przystąpiła do rugowania ich. Rozpoczęto stosowanie represyj względem winnych niedbałego sporządzenia spisów dzieci i za pomijanie ich w spisach Komisja wyznacza odtąd kary. I tu stwierdzano poprawę widoczną: spisy są znacznie dokładniejsze, ściślejsze i składane są we właściwej porze. Działalność karna Komisji przedstawia się, jak następuje:

	Rok szkolny		
	1919/20	1920/21	1921/22
liczba wymierzonych grzywien	1434	1792	1595
liczba wymierzonych kar aresztu	98	1002	524
przeciętnie w miesiącu wypada wymierzonych grzywien	239	179	159
przeciętna miesięczna liczba wymierzonych kar aresztu	16	100	52

Tak znaczny wzrost w roku szkolnym 1920/21 kar aresztu tłumaczy się spadkiem wartości pieniądza, podczas gdy wysokość grzywien nie została podniesiona. Natomiast w roku 1921/22-gim stosunek ten nabiera normalnego charakteru, tu bowiem wysokość grzywien została podniesiona.

Oczywista, Komisja Powszechnego Nauczania jest wielce oględną w wymierzaniu kar i przedstawione tu liczby stanowią zaledwie 2/3 wszystkich wytoczonych spraw. 1/3 wszystkich spraw karnych kończy się usprawiedliwieniem lub napomnieniem w tych wypadkach, gdy jest pewność, że odniosą one pożądany skutek. Mało tego, Komisja idzie dalej. Sprawa karna nieraz inny zgoła obrót przybiera, kończąc się przyjściem z pomocą materjalną rodzicom, którzy nie mogli żadną miarą posyłać dzieci na naukę, chociażby z braku odzieży lub obuwia. W tych wypadkach komitety orzekające stawiają wnioski o zaopatrzenie dzieci w niezbędne rzeczy, a Komisja po zbadaniu materjalnego stanu rodziców udziela pomocy. Fundusz na zakup odzieży i obuwia pochodzi z sum magistrackich oraz z grzywien za niedopełnienie obowiązku szkolnego. Poza tem w latach 1919/20, 1920/21 i 1921/22 gim, pomocy dostarczał Polsko Amerykański Komitet Pomocy Dzieciom. Akcja zaopatrywania dzieci w odzież i obuwie przedstawia się w cyfrach, jak następuje:

	Rok szkolny		
	1920/21	1921/22	1922/23
Wydano ubranek	323	1896	82
par obuwia	1450	4543	45
sztuk bielizny	188	432	17
czapek	—	223	21
plaszczy	1473	3862	58
pończoch	—	4632	62

Stosunkowo mała liczba rozdanej odzieży w roku 1922/23 (sezon rozdawnictwa możemy uważać za skończony) tłumaczy się bardzo łagodną zimą, skutkiem czego zapotrzebowanie bezpłatnej pomocy było słabe. Przygotowane zapasy nie zostały wyczerpane i w składzie Komisji pozostały na rok przyszły rzeczy tak cenne, jak kożuszki baranie, przeznaczone dla dzieci chorowitych.

Wspomniany powyżej przymusowy zapis dzieci na naukę do szkół powszechnych, jakkolwiek trudny do przeprowadzenia i niezmiernie kłopotliwy, daje tak wielkie korzyści, że te hojnie oplacają poniesione olbrzymie trudy. Mamy tu na myśli już nietylko ten doraźny wynik kontroli, pozwalający ściągnąć do szkół dzieci opieszale, lecz również korzyści dalsze, sięgające w głąb przyszłej pełnej już i całkowitej organizacji powszechnego nauczania.

Przydzielanie dzieci do szkół polega na wynajdywaniu i zapewnieniu dla nich miejsc w szkole najbliższej okolicy zamieszkiwania. Dzieci, przydzielone do danej szkoły, nie mogą zmieniać jej dowolnie, zaczem idzie stabilizacja dzieci oraz wytwarza się pojęcie szkoły macierzystej. Komisja zapoznaje się dokładnie z warunkami rozsiedlenia dzieci na terenie miasta. Poznaje do gruntu zapotrzebowanie szkół w odniesieniu do poszczególnych dzielnic oraz wytwarza sobie dokładny obraz stosunków, panujących na całym obszarze miasta. Po kilkakrotnem powtórzeniu przymusowego zapisu poczyna wytwarzać się pojęcie szkoły rejonowej, jako najdrobniejszej jed-

nostki w sieci szkolnej. Stąd już krok jeden — a przejście do organizacji sieci szkolnej nie przedstawia żadnych trudności. Właśnie w chwili obecnej prace Komisji są w stadium tworzenia planu sieci szkolnej dla miasta Łodzi. Budujące się i planowane na przyszłość gmachy szkolne będą już temi szkołami rejonowymi. Małe zaś wynajęte lokale szkolne, które nie mogą zakreślić dokoła siebie rejonu szkolnego, będą łączone w kompleksy, stosownie do ustalonych rejonów szkolnych, z jednym punktem zapisowym, odpowiadającym przyszłej szkole rejonowej. Te kompleksy szkół będą istniały tak długo, dopóki nie stanie właściwy gmach szkolny. Z chwilą gdy gmach taki zostanie pobudowany, prowizoryczny kompleks wynajętych lokali zostanie zlikwidowany, a punkt zapisów zostanie przeniesiony do pozostałego gmachu właściwego. W ten sposób organizacja sieci szkolnej będzie powołana do życia jeszcze na długo przed pobudowaniem wszystkich projektowanych szkół. Dla obywateli miasta będzie to miało znaczenie wielkiej doniosłości, gdyż umożliwi zorientowanie się i przyzwyczajenie do rejonu szkolnego, jako miejsca zapisu dla wszystkich dzieci w jego obrębie zamieszkałych. O przynależności dziecka do tej czy innej szkoły decydować będzie tylko zamieszkiwanie w jej rejonie.

Z przedstawionych tu pokrótce wyników prac Komisji uwidocznia się jasno i wyraźnie obok szybkiego postępu organizacji, gruntowna i ścisła planowość zamierzeń. Dzięki tym właśnie cechom Komiteta Powszechnego Nauczania m. Łodzi zyskała sobie w krótkim czasie rozgłos szeroki i cały szereg miast większych i mniejszych, jak Radom, Piotrków, Włocławek, Tomaszów, Kalisz, Zgierz, Pabjanice, Łódź (powiat), Wilno, nie wyłączając stolicy, czerpały wzory organizacji obowiązku szkolnego w Łodzi i w dalszym ciągu są niemi zasilane.

Rozrost szkolnictwa powszechnego w okresie od wprowadzenia obowiązku szkolnego ilustrują poniższe dane porównawcze:

	Ogólna liczba dzieci			Liczba oddz. szkol.	W tem oddziałów klasy						
	Razem	Chł.	Dz.		I	II	III	IV	V	VI	VII
Czerwiec 1919 r. przed wprowadzeniem obow. szkolnego	30388	14187	16201	660	202	171	143	106	26	12	—
Styczeń 1920 r.	50468	23068	27400	1004	382	251	180	121	50	17	3
Styczeń 1921 r.	55859	25815	30044	1113	317	311	217	145	81	33	9
Styczeń 1922 r.	60172	28027	32145	1218	314	291	269	175	100	46	23
Styczeń 1923 r.	61637	28528	33109	1344	257	303	278	225	148	87	46

Obwieszczenia i Okólniki.

Okólnik № 29.

Niniejszem podejże się do wiadomości, że:

1) potrącany z pensji pracowników Zarządu Miejskiego podatek od dochodu za rok 1923, należy obliczać, poczynając od dnia 1 lipca do dnia 30 września 1923 roku, według poniższej skali:

L. p.	Roczna wysokość wynagrodzenia w tysiącach marek:		Stopa procent.
	ponad	do	
1	15,120	20,160	1.1%
2	20,160	25,200	1.4 "
3	25,200	32,760	1.7 "
4	32,760	40,320	2. "
5	40,320	47,880	2.5 "
6	47,880	55,440	3. "
7	55,440	63,000	3.5 "
8	63,000	71,400	4.5 "
9	71,400	79,800	5.5 "
10	79,800	88,200	7. "
11	88,200	96,600	8.5 "
12	96,600	105,000	10. "
13	105,000	109,200	11.5 "
14	109,200	115,500	13. "
15	115,500	121,800	13.6 "
16	121,800	130,200	14.3 "
17	130,200	138,600	15. "
18	138,600	147,000	15.7 "
19	147,000	157,500	16.5 "
20	157,500	168,000	17.3 "
21	168,000	178,500	18.1 "
22	178,500	189,000	18.8 "
23	189,000	199,500	19.5 "
24	109,500	210,000	20.2 "
25	210,000	220,500	20.9 "
26	220,500	231,000	21.6 "
27	231,000	241,500	22.3 "
28	241,500	252,000	23. "
29	252,000	278,000	24.5 "
30	278,000	504,000	25.5 "
31	504,000	630,000	27. "
32	630,000	756,000	28.5 "
33	756,000	945,000	30. "
34	945,000	1,512,000	32. "
35	1,512,000	1,890,000	34. "
36	1,890,000	2,520,000	36. "
37	2,520,000		38. "

Tem samem należy, poczynając od 1 lipca 1923 roku, zaniechać pobierania podatku dochodowego przy wypłacie takich wynagrodzeń, których wysokość, obliczona w stosunku rocznym, nie przekracza 15,120,000.— mk.

2). Wszystkim pracownikom Zarządu Miejskiego należy potrącać podatek dochodowy za rok 1923 raz na miesiąc zdoła; potrącone tytułem

podatku dochodowego za rok 1923 kwoty, należy wpłacać do Głównej Kasy Miejskiej na rachunek „Aserwat“ budżetu na rok administracyjny 1923, dotychczas do odnośnej listy płacy zarządzenie przyjęcia wpłaty wraz z wykazem (w 2-ech egzemplarzach) pobranego od poszczególnych pracowników podatku; wykaz powinien zawierać następujące dane: a) numer porządkowy, b) imię i nazwisko pracownika, c) adres jego, d) wysokość miesięcznej pensji i e) wysokość pobranego podatku. Za prawidłowy wymiar i regularny pobór podatku, odpowiedzialni są kierownicy poszczególnych Wydziałów i Oddziałów Magistratu m. Łodzi.

Wszelkich bliższych wyjaśnień udzieli na żądanie Oddział do spraw personalnych Wydziału Prezydjalnego.

Okólnik niniejszy, obowiązując aż do odwołania, — związka z nim treść moją obowiązującą okólnik № 20 p. 226/23-1 z dnia 7 kwietnia 1923 r.

Łódź, dnia 25 czerwca 1923 r.

W.-Prezydent (—) dr. T. Waryński.

p. o. Dyrektora
Zarządu Głównego

(—) dr. Grinberg.

Kronika miejska.

— **Otwarcie półkolonij letnich.** Dnia 2 lipca 1923 r. odbyło się otwarcie półkolonij letnich w Parku 3-go Maja w obecności przedstawicieli Magistratu, Kasy Chorych i członków delegacji Wydziału Opieki Społecznej.

Pomimo niekorzystnych warunków atmosferycznych przybyło około 2500 dzieci i 60 na leżaki, ustawione pod namiotem amerykańskim. Opiekę nad dziećmi, podzielonemi na grupy według kolejnych numerów, objęło 25 osób personelu wychowawczego. Ławnik Wydziału Opieki Społecznej, p. Kłuszyńska, w imieniu Magistratu powitała gości, oddając półkolonje pod opiekę wychowawcom, od których pracy zależy pomyślny

wynik pobytu dzieci na półkolonjach. Dzieciom rozdano śniadanie i numerki, według których zbierać się będą codziennie na kolonjach pod odpowiednim znakiem. Od pogody zależy, czy półkolonje, zakrojone na wielką skalę, będą mogły prawidłowo funkcjonować, z pożytkiem dla zdrowia niezamożnej diatwy szkolnej łódzkiej.

— **W sprawie bruków miejskich.** Dyrekcja Tow. K. E. Ł. wystąpiła do Magistrata łódzkiego z propozycją, której zrealizowanie miałoby dla zewnętrznego wyglądu miasta i stanu ulic bardzo doniosłe znaczenie. Jak wiadomo Tow. K. E. Ł. wpłaca do kasy miejskiej znaczne sumy tytułem podatku od biletów tramwajowych oraz opłaty koncesyjne, co wynosi razem kilkaset milionów mkp. miesięcznie. Ponieważ miasto nie posiada obecnie funduszków na przebrukowanie ulic i doprowadzenie ich do należącego stanu, dyrekcja K. E. Ł. zaproponowała, że całość lub część sum, wpłacanych co miesiąc do kasy miejskiej, przeznaczać będzie na zakup kostki granitowej w Szwecji i brukowanie tą kostką pod kierunkiem dyrekcji tramwajowej wszystkich ulic, po których przebiegają linje K. E. Ł.

Przyjdźmy Magistratu, rozpatrząwszy ogólnie propozycję dyrekcji K. E. Ł., zajęło względem niej stanowisko przychylnie i zwróciło się do dyrekcji z prośbą o skonkretyzowanie propozycji celem zawarcie odpowiedniej umowy. Władze miejskie zgadzają się jednak, aby tylko 50% opłat tramwajowych przeznaczane były na brukowanie ulic, przy czem umowa z kamieniołomami w Szwecji ma być zawarta niezwłocznie i na całkowitą dostawę. Wrazie pomysłnego ukończenia toczących się pertraktacji — przede wszystkim zostałyby wybrukowane kostką granitową ul. Piotrkowska na całej swej długości.

— **Kary za niedopełnienie obowiązku szkolnego.** W tygodniu od

25 do 30 czerwca r. b. za nieposyłanie dzieci do szkoły z wyroków Komisji Powszechnego Nauczania odbyli kary aresztu:

- 1) Maciaszek Wojciech, Kilińskiego 10 — 1 dzień,
- 2) Stefaniakowa Brygida, Aleja 1-go Maja 41 — 1 dzień,
- 3) Benedykt Wolf, Wschodnia 4 — 2 dni,
- 4) Włodarczyk Aleksander, Pomorska 33 — 1 dzień,
- 5) Gryfowa Marja, Borysza 26 — 2 dni.

— **Podwyższenie opłat miejskich.** W związku z dewaluacją marki polskiej Magistrat na posiedzeniu w d. 3 b. m. postanowił podnieść stawki różnych opłat miejskich.

Podniesiono więc — na wniosek Oddz. Podatkowego — opłaty kancelaryjne do Mk. 30.000.— za pierwszy arkusz i Mk. 5.000.— za każdy załącznik. Od pism zbiorowych opłata pobierana jest tyle razy, ile osób je podało, jeżeli dla każdej z tych osób wymagana jest osobna czynność. W pismach, w których wartość przedmiotu sprawy wynosi mniej niż Mk. 100.000.— opłaty kancelaryjne redakuje się o 50%. Od opłaty kancelaryjnej są zwolnione podania o ulgi podatkowe, o ile należność nie przekracza 5-krotnej stawki opłaty kancelaryjnej.

Opłaty budowlane podwyższone zostały w porównaniu z obowiązującymi od marca r. b. o 100—300%.

Taryfę rzeźni miejskiej podwyższono z d. 4 b. m. o 8—10%.

Podniesiono również opłaty w Miejskim Urzędzie Mieszkaniowym. Wynosić one będą: od podania Mk. 1500.— od wezwania Mk. 1500.—.

— **Zamknięcie Miejskiego Zakładu Kąpielowego.** Z powodu ogólnego remontu Zakładu Kąpielowego Miejski przy ul. Szkolnej № 11 z dniem 1 lipca r. b. został zamknięty. O dniu otwarcia nastąpi zaawizowanie.

Ruch służbowy

AWANSOWANI.

№	DATA	Imię i nazwisko	stanowisko dawne	stanowisko obecne
	1923 r.			
1	1/V	Miądlikowska Czesł.	djetarjuszka Oddz. Podatkowego	ml. kancelistka XII k. Oddz. Podatkowego
2	"	Millerówna Alicja	djetarjuszka Oddz. Podatkowego	ml. kancelistka XII k. Oddz. Podatkowego
3	"	Duraj Władysław	kancelista XI kat. Oddz. Podatkowego	st. kancelista X kat. Oddz. Podatkowego
4	"	Szokalski Marjan	st. sekretarz VIII kat. Gł. Kasy Miejskiej	sekretarz VII kat. Gł. Kasy Miejskiej
5	"	Krencjasz Konst.	sekretarz IX kat. Gł. Kasy Miejskiej	sekretarz VIII kat. Gł. Kasy Miejskiej
6	"	Janczówna Irena	sekretarz IX kat. Gł. Kasy Miejskiej	sekretarz VIII kat. Gł. Kasy Miejskiej
7	"	Pawłowski Leopold	sekwestrator IX k. Gł. Kasy Miejskiej	sekwestrator VIII k. Gł. Kasy Miejskiej
8	"	Waksman Józef	sekwestrator IX k. Gł. Kasy Miejskiej	sekwestrator VIII k. Gł. Kasy Miejskiej
9	"	Jakubowski Franc.	sekwestrator IX k. Gł. Kasy Miejskiej	sekwestrator VIII k. Gł. Kasy Miejskiej
10	"	Kamiński Józef	sekwestrator IX k. Gł. Kasy Miejskiej	sekwestrator VIII k. Gł. Kasy Miejskiej
11	"	Szymański Alfons	sekwestrator IX k. Gł. Kasy Miejskiej	sekwestrator VIII k. Gł. Kasy Miejskiej
12	"	Wajs Bertold	sekwestrator IX k. Gł. Kasy Miejskiej	sekwestrator VIII k. Gł. Kasy Miejskiej
13	"	Mierzwiński Bolesł.	sekwestrator IX k. Gł. Kasy Miejskiej	sekwestrator VIII k. Gł. Kasy Miejskiej
14	"	Rybka Władysław	sekwestrator IX k. Gł. Kasy Miejskiej	sekwestrator VIII k. Gł. Kasy Miejskiej
15	"	Kalinowski Wład.	sekwestrator IX k. Gł. Kasy Miejskiej	sekwestrator VIII k. Gł. Kasy Miejskiej
16	"	Bewensée Jan	sekwestrator IX k. Gł. Kasy Miejskiej	sekwestrator VIII k. Gł. Kasy Miejskiej
17	"	Michałowiczówna N.	kancelistka XI k. Gł. Kasy Miejskiej	st. kancelistka X k. Gł. Kasy Miejskiej
18	"	Lewandowska Dor.	kancelistka XI k. Gł. Kasy Miejskiej	st. kancelistka X k. Gł. Kasy Miejskiej
19	"	Dolecka Jadwiga	kancelistka XI k. Gł. Kasy Miejskiej	st. kancelistka X k. Gł. Kasy Miejskiej
20	"	Zalasiewiczówna J.	kancelistka XI k. Gł. Kasy Miejskiej	st. kancelistka X k. Gł. Kasy Miejskiej
21	"	Wąsik Jan	sekretarz IX kat. Gł. Kasy Miejskiej	sekretarz VIII kat. Gł. Kasy Miejskiej
22	"	Szulc Ryszard	sekretarz IX kat. Gł. Kasy Miejskiej	sekretarz VIII kat. Gł. Kasy Miejskiej
23	"	Kronberg Karol	sekretarz IX kat. Gł. Kasy Miejskiej	sekretarz VIII kat. Gł. Kasy Miejskiej

(d. c. n.)

Głosy prasy.

A. Rzewski i I. Szwarzman: „Podręcznik dla Urzędów Stanu Cywilnego”. Wyd. II Łódź. Nakładem Urzędu Stanu Cywilnego m. Łodzi, st. 464.

O pierwszym wydaniu tej pożytecznej książki zdaliśmy sprawę w roczniku 1922 (str. 340). Wydanie drugie zostało znacznie zmienione i rozszerzone, jak świadczy liczba stronic o przeszło 100 powiększona. Rozdziały o urzędach stanu cywilnego w b. zaborach pruskim i austriackim zostały rozwinięte i uzupełnione wzorami aktów i formularzy, tak że urzędy tych dzielnic z pożytkiem z książki tej korzystać mogą. Wydawcy nadto dodali przepisy, obowiązujące na kresach wschodnich, jakoteż najnowsze rozporządzenia władz państwowych o rejestracji, oraz przepisy wyroków w sprawie mocy dowodowej metryk spóźnionych, i ślubów zawartych w poszczególnych dzielnicach. Wreszcie usunięto niektóre usterki i niedopatrzenia, których wydawcom nie dało się uniknąć w pierwszym wydaniu. Rychle wyczerpanie I-go wydania dowodzi, że wydawnictwo odpowiada celowi i znalazło uznanie.

(„Przegląd Prawa i Administracji”
Lwów 1923).

* * *

A. Rzewski i I. Szwarzman: „Przewodnik dla Urzędów Stanu Cywilnego”, wydanie drugie; nakładem Magistratu m. Łodzi, Łódź, 1923 17 x 26 cm., str. 464.

Niezmiernie pożyteczne wydawnictwo, umiejętnie zestawione i sumiennie opracowane.

Na uwagę zasługuje rozdz. XII „O bezwyznaniowych”, obrazujący stan rzeczy w chwili obecnej.

(„Myśl Wolna” № 6/14, czerwiec 1923.)

Z życia miast polskich.

Cukier dla miast i spółdzielni.

Dn. 26 czerwca odbyła się w Poznaniu kolejna konferencja w sprawie przydziału cukru wydziałom aprowizacyjnym miast oraz ogólnokrajowym związkom organizacji spółdzielczych w mies. czerwca. Konferencji przewodniczył naczelnik wydziału M. S. W p. Strzelecki. T-wo aprowizacji miast oraz wydział zaopatrywania m.

Warszawy reprezentowane były przez p. dyr. Radolfa Jabłońskiego. W wyniku konferencji, ze względu na zwiększone zapotrzebowanie, uchwalono przeznaczyć na rzecz kooperatyw i miast w miesiącu lipca 400 wagonów, z ogólnej ilości 1200 wagonów cukru, które rzucone będą w tym okresie na rynek. W ten sposób polski przemysł cukrowniczy dostarczy w lipcu na rynek wewnętrzny 200 wagonów więcej, niż w miesiącach poprzednich. Kooperatywy i miasta otrzymają z tego powodu 50 wagonów cukru więcej niż dotąd.

Nie zmienia to jednak faktu, iż cukra po cenie ustalanej przez cukrownie w dalszym ciągu brak na rynku.

Biblioteka ludowa w Bydgoszczy.

Biblioteka ludowa w Bydgoszczy obejmowała do końca roku 1920 tylko dzieła w języku niemieckim. Dopiero w roku 1921 zaczęła napływać większa ilość książek polskich, dzięki ofiarności towarzystw warszawskich.

Biblioteka ludowa, otrzymując tylko dotacje miejską i słabo popieraną przez miejscowe społeczeństwo, rozwijała się bardzo powoli. Brak książek polskich jest powodem, że większość czytelników składa się z narodowości niemieckiej, natomiast wśród młodzieży przeważa żywioł polski.

Biblioteka liczy ogółem 12232 tomów, z tych 1937 polskich.

Przyrwy książek wynosił w roku 1921 kapionych 95 tomów polskich, darowanych 1372 tomów polskich; razem 1267. W roku 1922 kapiono 219 tomów polskich, otrzymano w darze 451 tomów polskich; razem 670. Niemieckich książek wpłynęło w 1921 r. 16, a w 1922 r. 156 tomów.

Biblioteka rozwija się w najtrudniejszych warunkach. Bez pomocy rządowej trudno jej spełnić zadanie; jedno z najważniejszych wogóle — krzewienie oświaty w sferach najniższych na kresach zachodnich.

OBWIESZCZENIE.

Magistrat m. Łodzi niniejszem podaje do wiadomości, że Województwo Łódzkie w porozumieniu z Dyrektorem Izby Skarbowej w Łodzi pismem z dnia 19. 6. 1923 za № SM. 1072/4 na podstawie upoważnienia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Ministerstwa Skarbu z dnia 30. 3. 1922 № SZ. 2181 zatwierdziło na zasadzie art. 2 Ustawy z dnia 21. 9. 1922 (Dz. U. № 88/1922, poz. 785) uchwały Magistratu z dnia 16. 3. 1923 w następującem brzmieniu:

Na zasadzie ustawy z dnia 21 września 1922 roku (Dz. U. № 88/1923 r. poz. 785) w przedmiocie uchylenia podatku od przyrostu wartości nieruchomości oraz pobierania przez ciała samorządowe opłat od umów o przejęciu własności nieruchomości (przez m. Łódź 1%-go podatku od obrotu nieruchomościami) wprowadzić na rzecz kasy m. Łodzi pobór opłat komunalnych od umów o przejęciu własności nieruchomości, o ile umowy te nie podlegają podatkowi spadkowemu lub od darowizn, w wysokości 4% sumy, która służy za podstawę wymiaru państwowej opłaty stemplowej (należytości).

Wymiar i pobór wymienionych opłat samorządowych na rzecz m. Łodzi powinien się odbywać według przepisów rozporządzenia Ministrów Skarbu, Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości z dnia 20 stycznia 1923 r. (Dz. U. № 13/1923 poz. 85).

Łódź, dnia 4 lipca 1923 r.

MAGISTRAT m. ŁODZI

Prezydent (—) **A. Rzewski.**

Przewodniczący Wydziału:

w. z. **Dr. Weissberg.**

OGŁOSZENIE.

W związku z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 7. VI 23 r. w przedmiocie zmian w postanowieniach o opodatkowaniu spirytusu na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. № 59-1923, poz. 420) — Magistrat m. Łodzi podaje do wiadomości, iż od dnia 16 czerwca r. b. obowiązuje dodatkowa opłata na rzecz kasy miejskiej m. Łodzi od spirytusu i wyrobów wódczanych w wysokości 10 proc. od podwyższonej przez rząd opłaty akcyzowej.

Właściciele wytwórni wyrobów alkoholowych, hurtowni, handli win i wódek, restauracyj i t. p. **powinni najpóźniej do dnia 10-go lipca 1923 r.** zgłosić w Magistracie m. Łodzi — Oddział Podatkowy — wykazy swoich zapasów i przedstawić odpisy stanu z dnia 16 czerwca 1921 r., sporządzonego przez Urząd Skarbowy Akcyz. celem wymierzenia dodatkowej opłaty miejskiej.

Niestosowanie się do powyższego ogłoszenia karane będzie z mocy art. 27 Ustawy z dnia 17 grudnia 1921 r. o zasileniu finansów miejskich.

Łódź, dnia 3 lipca 1923 r. MAGISTRAT m. ŁODZI

Przewodniczący Wydziału: Prezydent (—) **A. Rzewski.**

(—) w/z. **Richter.**

Treść numeru 29-go:

Najpilniejsze sprawy.—

Komisja Powszechnego Nauczania,—

Obwieszczenia i okólniki.

Okólnik № 29. W sprawie potrącania z pensji pracownikom Zarządu Miejskiego podatku od dochodu za rok 1923.—

Kronika miejska. Ruch służbowy. Głosy prasy. Z życia miast polskich.

LICYTACJE PRZYMUSOWE.

Urząd Sekwestracyjny m. Łodzi niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu 11 lipca 1923 r. odbędą się licytacje ruchomości niżej podanych osób za niewpłacone podatki. Hugona Bentera, Aleksandrowska 47, otomana. Andrzejewskiego Romana, Aleksandrowska 52, kapa. Holendera Abrama, Aleksandrowska 59, waga stołowa. Prawa Zyskego, Aleksandrowska 59, szafa. Kojchena Chila, Aleksandrowska 57, szafa. Hetesa Jakuba, Lutomińska 21, tremo i otomana. Frenkla Szmula, Kamienna 5, lustró, otomana. Benjamina Ostrowieckiego, Wschodnia 34' 5 worków pszennej mąki, 1 waga. Pinkusa Szytlera, Południowa 39, 3 szt. towaru. Lajba Przygody, Południowa 42, kredens, pomocnik, 6 krzesel, zegar, lustro, 2 szafy. Samuela Stykowskiego, Południowa 42, 6 krzesel, kanapa, szafa, kredens. Jakuba Rajswelda, Zachodnia 57, kredens i pianino. Ferstera Izidora, Wschodnia 57, 10 szt. towaru. Ferstera Jakuba, Wschodnia 57, 10 szt. towaru. Herszohna J., Cegielniana 23, lustro. Rozentala Hirsza, Cegielniana 29, szafa, 8 krzesel. Presburgera Izraela, Sienkiewicza 13, szafa ogniotrwała, stół, maszyna do pisania. Pinkusa Abrama, Kilińskiego 70, obrus. Keplera G., Pomorska 4, krzesło. Kronmana Samuela, Piotrkowska 50, szafa. Libermana Moszka, Aleksandrowska 15, palto. Lurjego Bernarda, Zielona 48, kosz do kwiatów. Przygody Chaima, Południowa 42, budnik. Myśliborskiego J., Zawadzka 14, stolik okrągły. Degenszajna Jakóba, Wschodnia 34, 2 krzesła. D. Adlera, Konstantynowska 87, stół i 2 krzesła. Komorowskiego E., Dzielna 38, 2 krzesła. Kafala M., Zawadzka 21, krzesło. Taubwurcela W., Ogrodowa 26, kredens stołowy, otomana. Engielmana A., Pomorska 6, krzesło. Bechlera Henocha, Pomorska 3, zegar, Kurca G., Cegielniana 44, szafa. Liebermana N., Cegielniana 42, 30 metrów perkalu. Adlera Abrama, Cegielniana 39, lustro. Fiszera Dawida, Cegielniana 26, sztuka sukna. Trenkela Wolfa, Cegielniana 46, kredens. Engla Abrama, Cegielniana 36, sztuka płótna. W. Gruszczynskiego, Młynarska 30, biurko, stolik, 3 krzesła. Frajdenrajcha B. Al. 1 Maja 20, 4 krzesła. Grynberga M., Al. 1-go Maja 21, 12 krzesel. Cukiera M., Al. 1 Maja 45, 6 krzesel. Braczkowski Ch., Al. 1 Maja 35, 3 krzesła. Wajtrauba, Piotrkowska 20, 2 sztuki łokciowego towaru. Cylla Krumelzole, Brzezińska 23, tremo. Friedensztab L., Brzezińska 82, tremo. Sz. Wekslera, Piotrkowska 32, 3 szt. towaru. Frydmana, Piotrkowska 34, 1 sztuka towaru w paski wełn. Rozenblata T. D. Piotrkowska 34, 5 krzesel. R. Grinberga, Ludwiki (Widzew) 10, stół. H. Krona, Piotrkowska 58, 5 szt. letniego towaru. Bergera Majlecha, Piramowicza 8, kredens. M. Grynholca i Morgenszteina, Pomorska 61, 2 szafy, kanapa. Juljusza Krakowskiego, Pl. Dąbrowskiego 3, stolik do nut.

Dnia 12 lipca 1923 r. o godzinie 9-ej rano: Myśliborski J. Piotrkowska 20, kanapa z lustrem. Adamska E. A. Wólczańska 77, 1 rolwaga. Siwka Stanisława, Myśliwska 13, szafa, kanapa. Wolanka Maksa, Napiórkowskiego 189, 2 szafy, maszyny do szycia. Wajsborta S. Piotrkowska 60, lustro, 2 szafy. Iwcienko Jana, Rzgowskiej 15, 10 sztuk worków. Kahana L. Nawrot, 7, kredens, stół, 6 krzesel, fortepian, biblioteka. Rozenberga H. Zawadzka 18, krzesło. Kona Abrama, Al. Kościuszki 29, kredens. Kronmana Sz. Al. Kościuszki 27, szafa. Szczecińskiego, Dzielna 11, kredens i przykrycie ze stołu. H. Dernet, St.-Targowa 17, 2 biurka jasne. B. Pawlaka, Złota 3, stół. Silberzaca N. Sienkiewicza 9, krzesło. Szepsa Zyna, Piotrkowska 70, 2 krzesła. Sobczaka Józefa, Grabowa 10, szafa do rzeczy. F-ma Patt i Działowski, Sosnowa 9, 10 kiló przędzy. Dyr. Łódzkich El. Kol. Dojazdowych Piotrkowska 96, kasa ogniotrwała. Kalińskiego, Radwańska 17, zegar. Naswetera B. Szosa Pabjanicka 47, maszyna do szycia, biurko. Snop tow. wzaj. ubezw. właśc. Sienkiewicza 34, biurko. Wł. Matuszewskiego, Piotrkowska 307, 20 pudełek gilz, 20 paczek tytoniu. Millera Teodora, Pańska 90, szafa, stół. Garelik R. Piotrkowska 81, tremo, 2 szafy. Rajngolda H. Piotrkowska 88, kredens. L. Bussego, Pańska 56, kasa ogniotrwała. biurko. Szlangiego G. Piotrkowska 83, 6 maszynek benzynowych, 6 podstawek do stempli. Abbe Hirsza, Piotrkowska 92, lustro, otomana, szafa. Hechta Szmula, Piotrkowska 92, otomana. Kozirowskiego St., Piotrkowska 107, 3 kręgi przewodników. Alfonsa Adama, Wólczańska 77, szafa, lustro. Gerszonowicza J., Piotrkowska 68, 4 sztuki gabardiny. Szydłowskiego M. Piotrkowska 56, 35 sztuk płótna szląskiego. Goldenberga S. Piotrkowska 62, szafa, kredens, biurko. Wolfa Izidora, Piotrkowska 115, kredens, zegar. Trzcinka Taba, Piotrkowska 120, otomana. Tepalskiego J. Gdańska 67, 2 szafy, kredens. Hippego Brunona, Gdańska 101, pianino. Ungera J. Wólczańska 87, 2 szafy, tremo, kredens. Janiszewskiego L. Płocka 6, stół. Raczynskiego F. Radwańska 69, 2 szafy. Fleka Icka, Piotrkowska 176, stół, kapa na stole, 2 kapy na łóżka, lampy do nafty, szafa. Maksymiljana Wołanka, Napiórkowsk, 179, maszyna do szycia. Kamiera Ludwik, Dąbrowskiego 5, waga stołowa. Działowskiego N. Dąbrowskiego 32, szafa. Bibuły Adama, Rzgowska 92, komoda.

Redaktor: Bolesław Dudziński.

Wydawnictwo Zarządu Miasta Łodzi.

Odbito w tłoczni B-ri Holcman w Łodzi ul. Zawadzka № 7.